

KOMUNIKAT

1. Na wspólnym posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" i Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność" z udziałem Przewodniczącego Lecha Wałęsy powołano jednolite kierownictwo Związku o nazwie Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność".

2. Skład Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "S":

a) przewodniczącym KKW jest Lech Wałęsa

b) członkami KKW są:

- Zbigniew Bujak (Region Mazowsze)
- Jerzy Dłużniowski (Region Ziemia Łódzka)
- Władysław Frasyniuk (Region Dolny Śląsk)
- Stefan Jurczak (Region Małopolska)
- Bogdan Lis (Region Gdańsk)
- Andrzej Milczanowski (Region Pomorze Zachodnie)
- Janusz Pałubicki (Region Wielkopolska)
- Stanisław Węglarz (Region Środkowo-Wschodni), przedstawiciele Regionów Śląsko-Dąbrowskiego i Toruńskiego zostaną ogłoszeni w terminie późniejszym.

3. Z dniem dzisiejszym zakończyły swoją działalność i przestały istnieć TKK NSZZ "S" i TR NSZZ "S". Wszelkie dotychczasowe kompetencje i zobowiązania TKK i TR NSZZ "S" w kraju i poza granicami zostają przejęte przez KKW NSZZ "S". Współpraca KKW ze wszystkimi Tymczasowymi Komisjami Zakładowymi i innymi strukturami związkowymi w zakładach pozostaje oparta o dotychczasowe zasady.

Gdańsk 25 X 1987

TKK NSZZ "S"
TR NSZZ "S"
Lech Wałęsa

Stanowisko w sprawie referendum

Ogromna większość społeczeństwa od dawna domaga się zasadniczej zmiany funkcjonującego w Polsce systemu gospodarczego i politycznego. Powszechne jest dążenie, aby nasz kraj stał się państwem demokratycznym, aby gospodarka funkcjonowała na normalnych zasadach opartych na mechanizmach rynkowych, aby tylko praca i zdolności decydowały o powodzeniu życiowym człowieka. Są to sprawy oczywiste nie od dziś ale od wielu lat, co najmniej od przełomu Sierpniowego.

Rząd, który udowodniłby, że zamierza budować Polskę jakiej pragniemy, zyska poparcie społeczne. Trzeba jednak pamiętać, że krajem rządzi dziś ta sama ekipa, która przed sześciu laty wprowadziła stan wojenny dążąc do demokratyzacji dążenia społeczne. Ekipa ta zapowiedziała wtedy solennie, że przeprowadzi reformę gospodarczą i wyprowadzi Polskę z kryzysu. Żadna z tych obietnic nie została zrealizowana. Dziś tej władzy nikt nie wierzy na słowo. Potrzebny jest system prawdziwych gwarancji politycznych, społecznych i ekonomicznych. Czy rządzący dali takie gwarancje formułując pytania referendum? Trzeba powiedzieć jednoznacznie, że nie. Pytania sformułowane są ogólnikowo, nie przedstawiono żadnych skonkretyzowanych projektów reform demokratycznych. Nie zadano pytania o to, co stworzyło główną oś konfliktu w naszym kraju - o "Solidarność". Dla wszystkich Polaków jest dziś jasne, że referendum ma dać władzy podstawę do tego, by rządzić, powołując się na rzekome poparcie społeczne. Referendum mogło dać Polsce szansę i władze raz jeszcze z tej szansy nie skorzystały. Dlatego na pytanie: czy brać w nim udział? zmuszeni jesteśmy dać jednoznacznie odpowiedź: Nie! Społeczeństwo nie powinno brać udziału w przedsięwzięciu o wyłącznie propagandowym charakterze. Musimy powtórzyć raz jeszcze: jesteśmy za głębokimi reformami politycznymi i gospodarczymi, ale pytania referendum raz jeszcze dowodzą, że ci którzy rządzą nadal nie dostrzegają w narodzie podmiotu mającego prawo decydować o swych najważniejszych sprawach.

Pozostaje nam więc dalsza uporczywa walka o to, by społeczeństwo polskie stało się w pełni społeczeństwem obywatelskim, aby został urzeczywistniony pluralizm polityczny, gospodarczy, społeczny i związkowy.

Gdańsk, 25 X 1987

Krajowa Komisja Wykonawcza

Lech Wałęsa - Gdańsk-Zaspa ul. Pilotów 17/3
Zbigniew Bujak - Warszawa-Milanówek ul. Wysoka 5
Jerzy Dłużniowski - Łódź ul. Północna 25/31
Władysław Frasyniuk - Wrocław ul. Sienkiewicza 131/8
Stefan Jurczak - Tarnów ul. Pułaskiego 50A/31
Bogdan Lis - Gdańsk ul. Kopernika 8/1
Andrzej Milczanowski - Szczecin ul. Poniatowskiego 31/1
Janusz Pałubicki - Poznań Os. Oświecenia 105/8
Stanisław Węglarz - Łęczna k. Lublina ul. Górnicza 16/14

Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!
Łańcuch twych kajdan stał się tym łańcuchem,
Na którym z lochu, co był twą stolicą
Lat sto, swym własnym dźwignąłeś się duchem.

Nie przyszły ciębie poprzec karabiny
Ni wiodły za cię bój komety w niebie,
Ni z Jakubowej zstąpiły drabiny
W pomoc anioły. Powstałeś przez siebie!

Dzisiaj wychodzisz po wieku z podziemia,
Z ludów jedyny ty lud czystych dżoni,
Co swych zaborców zdumieniem oniemia,
Iż tym zwycięża jeno, że się broni. (...)

Ty, broniąc siebie wbrew wszelkiej nadziei,
Broniłeś jeno od czarnej rozpacz
Wiary, że wolność, prawo, moc idei
Nie jest czymś wiatrem ust, ale coś znaczą. (...)

Żadne cię miana nad to nie zaszczycają,
Co być nie mogło przez wiek twą odcobą!
Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!
Lecz czymś największym, czym być można: Sobą!

Leopold Staff

(z wiersza

"Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!")

POPARCIE DLA KOMITETÓW "S"

OSWIADCZENIE.

Wystąpienia stale rosnącej liczby zakładowych organizacji NSZZ "Solidarność" o rejestrację sądową są wyrazem trwałości idei naszego ruchu zawodowego. Przypominają one opinii publicznej oraz władzom, że odmowa legalizacji "Solidarność" stanowi naruszenie prawa. Dotychczasowe decyzje sądowe pokuszone są jednak nakazem administracji partyjno-państwowej, ignorując ratyfikowane przez PRL konwencje międzynarodowe.

Władze próbują zastraszyć zakłogi nawet przez podejmowanie bezpośrednich represji. We Wrocławiu usunięto dyscyplinarnie z pracy Andrzeja Kowalskiego i Krzysztofa Zadroznego z "Polaru", a w Warszawie Henryka Tachasiuka z "Ursusa". Właściwym powodem tych zwolnień jest właśnie inicjatywa rejestracji sądowej NSZZ "S", co stanowi jaskrawy dowód gwałcenia wolności działań związkowych w PRL. Międzynarodowe organizacje i związki zawodowe, a przede wszystkim polska opinia publiczna, nie mogą przejść obojętnie wobec tego faktu.

Wyrażam przekonanie, że odpowiedzią członków naszego związku na decyzje sądowe i na działania represyjne będzie rozszerzenie wszelkich form działań na rzecz przywrócenia NSZZ "S" należnych mu praw oraz aktywna solidarność wobec represjonowanych kolegów.

Gdańsk, 2 X 1987

Lech Wałęsa

KOLEJNE WNIOSKI O REJESTRACJĘ

W całym kraju nadal składane są wnioski o rejestrację zakładowych organizacji NSZZ "Solidarność". Wnioski takie złożyły w odpowiednich sądach wojewódzkich m.in. Komitety Założycielskie z Nowej Huty i z Huty Stalowa Wola (temu ostatniemu przewodniczy S. Woitas). W Szczecinie złożono już dziewięć wniosków - ostatnio od KZ Politechniki Szczecińskiej i KZ Pracowników Służby Zdrowia. Do sądu wpłynął także, podpisany przez 28 rolników, wniosek o rejestrację "Solidarności Rolników Indywidualnych Województwa Śiedleckiego".

Wnioski o rejestrację "Solidarności" spotykają się często z bezpośrednim lub pośrednim poparciem samorządów pracowniczych. Rada Pracownicza wrocławskiego "Polaru" ostro wystąpiła w obronie zwolnionych członków Komitetu Założycielskiego "S" A. Kowalskiego i K. Zadroznego. Samorząd pracowniczy Huty Stalowa Wola poparł wniosek o rejestrację zakładowej "Solidarności".

W naszym regionie trwają przygotowania do złożenia pierwszych wniosków. Mamy nadzieję, że zdążą one wpłynąć do sądu przed 29 listopada.

CZY CHCESZ BYĆ ZDROWY I BOGATY ?

Kluczem do poprawy dramatycznej sytuacji Polaków jest reforma systemu politycznego. Z tą opinią zdają się zgadzać wszyscy. Kryzys (nie jest to dobre słowo, ponieważ kryzys ma zawsze charakter przejściowy, a tymczasem nie widać - jak na razie - kresu strnu obecnego) daleko wykroczył poza sferę ekonomii, obejmując całe życie społeczne. A zatem terapia musi dotyczyć także zagadnień politycznych. To zaś oznacza, że reformowany musi być (w sposób odpowiadający oczekiwaniom społeczeństwa) system instytucji publicznych - państwowych i społecznych. Te ostatnie muszą uzyskać niezależność, aby mogły stać się wyrazicielami dążeń społeczeństwa i zarazem gwarantem respektowania interesów obywateli.

Przypomnienie tych elementarnych prawd jest niezbędne dla ustosunkowania się do zapowiedzianego referendum.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na znamieny ciąg wydarzeń. Ostatnie plenum KC PZPR miało skrócony program - nie omawiano na nim zakresu proponowanych reform politycznych. Ogłoszone tydzień później pytania referendum dotyczą, co prawda, spraw politycznych (w pytaniu drugim), ale rażąca jest dysproporcja pomiędzy szczegółowością propozycji reform ekonomicznych (choć i tym brak jednoznaczności) i niezwykle ogólnością proponowanych zmian politycznych. Jeszcze bardziej znaczące jest stwierdzenie Urbana z 27 X, że komentarze precyzujące treść pytań mogą ulec zmianie (czyli mamy głosować nie wiadomo nad czym).

Są dwa powody tych karkołomnych zawiąsów. Pierwszym jest oczekiwanie na zapowiedziane na 7 XI przemówienie Gorbaczowa, w którym wypowie się zapewne na temat kierunków pogłębiania "pierestrojki". Drugim jest brak zgody w Warszawie co do zakresu zmian. Są tacy, którzy myślą, że wystarczy ograniczyć cenzurę, inni myślą o drugiej izbie Sejmu i demokratyzacji ordynacji wyborczej, a jeszcze inni sądzą, że można pozwolić działać drugiemu związkowi w zakładach pracy.

Jedno jest zupełnie pewne: w ramach "drugiego etapu" ceny pójdą znacznie w górę. Pytanie interesujące dla społeczeństwa brzmi: czy większy zakres swobody, który mamy w zamian otrzymać, będzie dość szeroki, aby zmieszczyć się w nim gwarancje zmian instytucjonalnych?

Referendum ma przyskonić ten klarowny obraz. Władze spodziewają się, że wynik referendum da im do ręki argument o społecznym poparciu dla reform i... podwyżki cen. Mają także nadzieję, że postawione pytania nie pozwolą na wyrażenie opinii o sprawach w nich pominiętych, np. o pluralizm związkowy.

"Solidarność" chce reform i ich kierunek od dawna wskazuje. Chcemy demokratyzacji, chcemy reformy gospodarczej. Wiemy jednak, że o przyszłości kraju nie będzie decydowało ilu Polaków napisze na kartkach w referendum, że chcą być zdrowi i bogaci.

Nawet jeżeli 100% społeczeństwa odpowie "nie" na pierwsze pytanie, podwyżki będą wprowadzone, bo wymusza je rozpadający się rynek i nieefektywna gospodarka. Także 100% odpowiedzi "nie" na drugie pytanie nie skłoni Jaruzelskiego do utrzymania status quo, a to dlatego, że systemowi społecznemu PRL grozi załamanie i władze zdają sobie z tego sprawę.

Jak zawsze w momentach przełomu, postawy społeczne będą miały ogromne znaczenie. Taki moment nadchodzi. Referendum w intencji władz ma odwrócić naszą uwagę od sprawy najważniejszej - od walki o legalne istnienie instytucji gwarantujących wpływ społeczeństwa na kształt przedsięwzięć reformatorskich i ich skuteczność. W społeczeństwie zależy czy ten manewr powiedzie się. W każdym razie mamy największą od 13 grudnia 81 szansę wywalczenia prawa do legalnego istnienia NSZZ "Solidarność".

KOMUNIKAT

W dniu 10 października 1987r. odbyło się posiedzenie grupy roboczej do spraw Funduszu Społecznego "Solidarność", powołanej przez Przewodniczącą NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę. Uchwalono co następuje:

1. Założenie i zarejestrowanie Społecznej Fundacji "Solidarność", przeznaczanej w pierwszym rzędzie na cele ochrony zdrowia ludzi pracy, w oparciu o 1 milion dolarów, ofiarowanych "Solidarność" przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Projekt statutu Fundacji zostanie złożony do rejestracji w najbliższym czasie.
2. Decyzje o wykorzystywaniu Funduszu podejmuje powołana przez Przewodniczącą Związku grupa robocza w kraju. Kwoty pieniężne z Funduszu przeznaczone są na zakupy za granicą, dokonywane przez upoważnione osoby. W tym celu i dla kontroli najwłaściwszego doboru potrzebnego sprzętu powołuje się komitet zagraniczny Fundacji, złożony z wybitnych przedstawicieli nauki, związków zawodowych i działaczy społecznych.
3. W krótkim czasie zostaną sprowadzone do kraju karetki reanimacyjne z pełnym wyposażeniem, przeznaczone dla szczególnie potrzebujących regionów. Ma to na celu szybkie ratowanie życia wobec katastrofalnej sytuacji biologicznej kraju.
4. Zainicjowanie tworzenia ośrodków profilaktyczno-diagnostycznych, o niezależnej od państwowej służby zdrowia nowoczesnej strukturze, wypełniających istotne luki w ochronie zdrowia i przeznaczonych przede wszystkim dla ludzi pracujących w szczególnie ciężkich warunkach i ich rodzin.
5. Zainicjowanie nowych form pomocy społecznej dla ludzi pracy.
6. O szczegółach powyższych przedsięwzięć, jak i o wszystkich działaniach grupy roboczej, opinia publiczna będzie informowana.

Komunikat podpisali członkowie grupy roboczej: Marek Bielman, Zofia Kuratowska, Joanna Muszkowska-Penson, Alina Pienkowska, Andrzej Szczeklik, Krzysztof Wojtyłko, Krystyna Zachwatowicz-Wajdowa.

Z KRAJU

+++ Ok. 300 osób demonstrowało 9 X we Wrocławiu na rzecz legalizacji "Solidarności", prawa do odmowy służby wojskowej i przywrócenia do pracy w "Polarze" A. Kowalskiego i K. Zadrozno. MO zatrzymała 8 demonstrantów. ("TM" 223)

+++ Czterej uczestnicy ruchu "Wolność i Pokój" zorganizowali 30 IX w Krakowie manifestację na rzecz uwolnienia odmawiających służby wojskowej Oskara Kasperka, Piotra Różyckiego i Zolta Keszthelyi. Na ul. Florjańskiej rozwinęli transparenty, rozrzucili ulotki, przemawiali do gromadzącego się tłumu. Po 2 godzinach przeprowadzili kilkusetosobowy pochód na rynek, gdzie ponownie szerzej wyjaśnili cel akcji. MO nie interweniowała, dopiero po zakończeniu demonstracji zatrzymała czwórkę organizatorów. Nazajutrz kolegium orzekło, że Radosław Huget i Dariusz Rupiński z Krakowa zapłacić mają po 50, a Wojciech Jankowski i Andrzej Szulc z Gdańska po 40 tys. zł, ponadto wszyscy - nawiązki po 20 tys. zł. (wg "TM" 223)

Z REGIONU

+++ **JÓZEF KASIAK**

12 VI br. na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie rodzina, towarzysze walk i liczne grono przyjaciół pożegnali na zawsze żołnierza Armii Krajowej Józefa Kasiaka, ps. "Gołąb", "Luśnia". W ceremonii pogrzebowej, oprócz dowódcy i żołnierzy macierzystego oddziału AK "Szarugi", uczestniczyło wielu partyzantów z oddziałów "Jemioły", "Nerwy", "Rysia" i "Zapory".

Józef Kasiak urodził się 1 VI 1921 roku we wsi Wierchowska (k. Piasków Luterskich) w rodzinie chłopskiej. Jesienią 1939r. wraz z kolegami rozpoczął działalność konspiracyjną, początkowo samodzielną - gromadząc i przechowując broń, a następnie w SZP, ZWZ i oddziałach AK. Od 1942r. należał do oddziału ppor. A. Sarkisowa (ps. "Czarnota") "Szarugi". Po rozwiązaniu oddziału w lipcu 1944 zgłosił się do II Armii WP, ale już jesienią 1944r. został aresztowany i osadzony początkowo w obozie w Skrobowie k. Lubartowa, a wiosną 1945 zesłany do Stalinogorska w ZSRR, gdzie przebywał przez dwa i pół roku. Po powrocie do kraju z wielkim trudem szukał swojego miejsca w nowej rzeczywistości. W latach osiemdziesiątych włączył się czynnie w działalność "Solidarności" (jawną, a później podziemną), szczególnie w środowisku byłych żołnierzy AK. Był jednym z tych, którzy przyczynili się do zintegrowania środowiska byłych żołnierzy "Szarugi", zabiegając o utrwalenie dziejów tego zasłużonego, jednego z najstarszych i najliczniejszych oddziałów AK. Za udział w walkach o niepodległość w szeregach AK był odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i Mieczami i Krzyżem Armii Krajowej. Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 9 VI 1987r., w dniu wizyty Jana Pawła II w Lublinie.

"Luśnia" był człowiekiem prawym, prawdziwym kolegą i szczerym przyjacielem. Wierzył w zwycięstwo Prawdy, odrodzenie Narodu i niepodległość Ojczyzny. Cześć jego pamięci.

+++ 25 X Radio "Solidarność" naszego regionu nadało kolejną audycję, tym razem w Poniatowej. Słyszalność doskonała.

+++ Ostatnio dotarły do nas nry 36 (z 1 X) i 37 (z 18 X) "Informatora NSZZ" oraz NSZZ RI "Solidarność" Ziemi Zamojskiej-Roztocza".

NIE PÓJDĘ

Choć jesień już raczej późna siedzę z gałązką akacji w dłoni i obrywając listek po listku mówię: pójdę, nie pójdę, pójdę, nie pójdę... Gdzie? - oczywiście na referendum.

Czynnością nierównie sensowniejszą jest zastanowienie się nad znaczeniem poszczególnych sejmowych pytań. Bo co to znaczy "polski model głębokiej demokratyzacji życia politycznego"? Czy chodzi o rok 44 i wywózki w głąb Rosji? A może o "demokratyzację" lat pięćdziesiątych? Czy polską drogą był czerwiec 1956, czy marzec 1968? A może grudzień 70 i czerwiec 76? Data 13 grudnia 81 to zapewne też jakiś etap tej drogi. Nie powiem, by mi ona odpowiadała.

Więc nie pójdę. Związczą że nie wiem kto zagwarantuje rzetelność wyników referendum. A poza tym niby kto ma robić tę reformę? W nowym rządzie nadal "sami swoi".

Więc nie pójdę, a gałązkę akacji odłożę na inną okazję.

DIKUJEMY ZA WPŁATY: Leszek-0,5, Brzezina-0,5, Peter-10, TZR KWITUJE: Światło-6, Nemo-1,7, Szyper-1, Piętko-3, BK-5,7, Oporniki-1, Apis-1,4, ksiądz Teodor-850+66, Jamnik-4, Wzros-2.

145 DRUK: Drukarnia im. Stanisława Mikołajczyka